Toruńskie Pierniki

W Toruniu mieszkał Bogumił, uczeń cukiernika, starego Bartłomieja, który miał córkę Katarzynę. Wypiekał on z mistrzem pyszne ciasta, które znał cały Toruń. Bogumił był skromnym, biednym, ale bardzo zdolnym uczniem. Podobała mu się Katarzyna, córka Bartłomieja. Wielokrotnie prosił Bartłomieja o jej rękę, ale on się nie zgadzał. Zwolnił go z pracy. Ojciec Katarzyny chciał żeby wyszła za mąż za bogatego mężczyznę, rzeźnika.

Pewnego dnia do miasta przybył król. Bogumił nie był zainteresowany przybyciem króla do miasta. Poszedł sobie na łąkę. Zobaczył tonącą w wodzie pszczołę i uratował ją. Okazało się że była córką królowej pszczół. Powiedziała mu żeby dodał miodu do pierników. Zrobił to. Król skosztował pierniki i bardzo mu zasmakowały , więc chciał spełnić jedno jego życzenie. Bogumił poprosił go o rękę Katarzyny. Spełnił je.

Od tamtej pory do wszystkich pierników dodawany jest miód. Toruń dostał też przywilej królewski robienia pierników.

